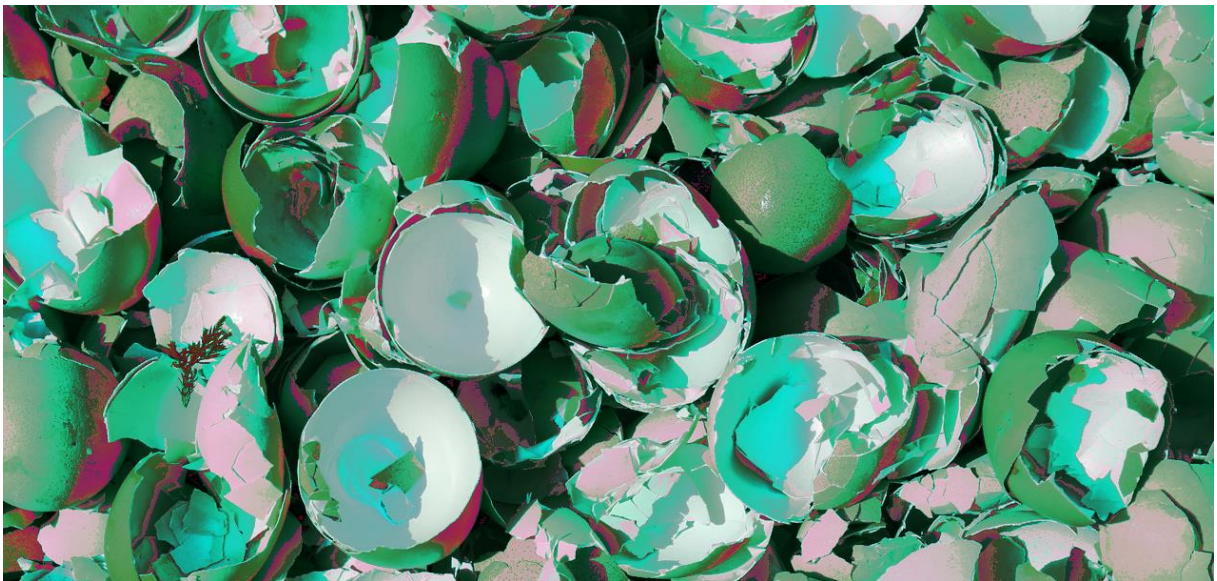


Marcin z Frysztaka

i

ZwierzoSzyki

zawodowo



05. #2 Słowo wstępne.

Praca jest niestęchanie ważna. Oby tylko równoważna. Żeby równowagę z odpoczynkiem wprowadzać. Żeby się na stałe nie usadzać. Doceniać i spełniać się w całości. Oby dalej od obcości. Wydawać i siebie samego oddawać. Nie w publicznej opieszałości. Dla pracy się cieszymy. O ile nie zawodzimy. Do pracy chętnie wracamy. Bo co innego zrobić mamy. W chwili. W odpowiedzi. Przeżyli. Co drugi siedzi. Odwiedzi. Jak po dobrej spowiedzi. Sąsiedzi. Się nastroszy niedźwiedzi. Ryk co o sobie przypomina. Znikł i została po nim malina. Definicja i jej ograniczenia. Ta policja i jej ponaglenia. Trzeba się trzymać. I swoje rozumieć. Nie można przeginać. Tylko życie umieć. I dopasowywanie. I w lustrze się przeglądanie. I naznaczanie. I w dobrym się obracanie. Wiesz jak trzeba, i Twoja dziedzina. Nie ma przebaczyć to odpowiednia dziedzina. Do odkrywania. Do siebie zasłaniania. W przynależności, nie ma przeciągania. Jest litania porządności. Jest zbieranie, przeciągliwości. I odmiana tak niezwykła. Tak zebrana, nieprzywykła. Do rozrodu i powodu. Czy w pasiece jest wystarczająco miodu. Czy na dyskotece, nie za dużo rozchodu. I mniemanie. Od zawodu. Do zawodu, przeżytego. Jak majstersztyk, poznanego. I się zdaje i odstaje. To co brawa tu dostaje. Ta odmiana przez przypadki. Te nieprzypadkowe gadki. I odmowy te rozchody. Ten zbiorowy, tamte lody. I się zbiera, tak rozciera. W pracy, ktoś Tobą poniewiera. Te oddane, pesymizmy. Te sprzedane tu truizmy. Komu znak, komu butelka. Ten jedyny, ciągle zerka. Te przewiny i odmowy. Komuś zabrakło dobrej mowy. I się zdarza i powtarza. Spocona twarz, ta marynarza. I się tworzy, tak oddaje. Te malutkie. Z nimi się rozstaje. I prosi, i powtarza. A mnie się także zdarza. I obmawia, przemeblowuje. Sam siebie tutaj truje. Te kolejne koniugacje. Masz motywy i atrakcje. Te kolejne odnowienia. I masz powód do istnienia. W zdartych portkach i lampasach. W adidasach i na wczasach. Wszystko jedno przypomina. Odpowiedzią Twoja mina. A tu praca nie pozuje. A tu się na dobre psuje. Jedna lepsza, inna spieprza. Jedna droga, druga droga. Ucieczki i obcej waluty. Kategorii, łeb zakuty. I mizerii, odtworzone. Będzie dobrze doprawione. Chwile piękne i odbite. Tematy zwiędłe i dobite. W racji gracia tak przeżyta. Za często była tutaj bita. I nowiny, to przyczyny. I nostalgii do dziewczyny. W chwili wszystko tu ukute. W chwili, me marzenia snute. Wizualnie, teatralnie. Diagonalnie, rozpoznawalnie. Dalej, ogień zostawiony. Tak po prostu porzucony. W racji czasów i zawczasu. W nacji lasów słów mam zasób. Trzy korony nałożone. Chwile piękne, ponowione. W pracy więdnie mi nadzieja. Innego dnia, nie przeraża knieja. Z pracą dobrze jest porobić. Aby całej nie przerobić. Żeby zostało coś na deser. Żeby ostało, ten koneser. I wiwatowanie na ekranie. I przekomarzanie. Takie dokonanie. Jest i było. Dopracowanie. Się zdarzyło, drogie Panie. Wiwat wojna, wiwat gwara. I ktoś inny tu niezgara. Jest to piękne i przewrotne. Jest magiczne, wysokie stopnie. Tak się skleja i dokleja. Że nie rozpoznasz co drugiego geja. I dobrze. Niech będą. Natura rzeczy. Jest jak jest, nikt nie zaprzeczy. Niech się zdarza i powtarza. Ja nie z tych, co woła lekarza. Takie rzeczy, tylko u mnie. Przebarwienia, popłoch, ku mnie. I te stany erekcyjne. Te wakacje, koligacyjne. Bo praca. Ciągle przypomina. Że nie ona, że nie jej wina. Ale pracuj i współpracuj. Oby tylko tu nie kacuj. W pracy porządek ułożony. Pokazuje się z każdej strony. Łbem wywija, się przebija. Nie pomoże tu użycie kija. Trzeba robić swoje ciągle. Tak zamieniać, co obciążne. Tak oddawać, co tu dane. I przekonać przekonane. W racji opór, kolejna stacja. W racji spór, menfistacja. I odchody na wakacjach. A my tutaj. Praca znaczna. Jesteśmy tu i zostaniemy. Ze ZwierzoSzykami, nie dla ściemy. Aby zrozumieć ich położenie.

Aby wciąż umieć, to nastawienie. W zdrowiu w zgodzie i przegrodzie. W znacznym, takim, różnorodnym. Stanie co się z nami nie rozstanie. W melodii, w której wszyscy głodni. Konstruktynego tworzenia. Pracowania, nie jelenia. Wszystko razem tu złączone. Tak namiętnie pogodzone. ZwierzoSzyki tracą czas. Myślisz tak. Nie każdy z nas. Moim zdaniem są z nich zacne. Odbiorniki, tu przydatne. Przenośniki, tak wydatne. Zauszniki, wielce zdatne. Jestem ja. I jest sprawa. Ta odmiana, to zabawa. Ta kolejna runda też. Uświadom sobie, że sam jesteś zwierz. I popracuj, tak jak my. ZwierzoSzyki, a nie zły. Zostań, pław się w tej dziedzinie. Prawdziwe dobro nigdy nie zginie.

Marak S. Wdke

ZA(PRACOWANY)

W pracy
Tak jak na wakacjach

Tworzysz chwile
W kolejnych stacjach

Oksymoron
Demokracja

Pozostała
Ci narracja

ZwierzoSzyki zawodowo

Zawody się pojawiają i człowieka przytłaczają. Jednych. Innych wybijają. To nie od zawodu sprawa zależy. Ważne co w człowieka sercu leży. Ważne co odkrywa. Po co i dlaczego. Ważne, czy ma z tego zawodu coś wspaniałego. Radość, która wypełnia. Spełnienie, które się spełnia. Jedno przez drugie. Dlatego lubię. Dlatego chcę. Pokazać Ci, że nie. Nie jest tak, że zawód przytłacza. Nawet jeśli to zawód oracza. Nie jest to, że człowieka wykańcza. I wyciska jak pomarańcza. Sam siebie człowiek męczy. Myśleniem i narzekaniem. Nie zawód jest temu winny. Może być nawet staniem. W miejscu bez celu. I męceniem się, mój przyjacielu. Może być byle czym, ważne po czym. Komu zależy, jaki iloczyn. Zawód dodaje człowiekowi uroku. Kształtuje charakter, by nie doznał szoku. Kształtuje doznania i metody ich pokonywania. Problemów, których zawód nie zabrania. Problemów, co człowiekowi życie odstawia. Bez problemów byśmy uwiędli. Zdziadzieli. Nic nie mieli. Tylko to co przyniesione. Zostawione. Nieodpuszczone. Tylko to co poznał świat. Co to za świat, człowieka wart. Po to to wszystko i naniesione. Słowa. Praca. Mogło być zrobione. Ta fantazja. I stronice pokrzywione. I Abchazja. Kolejne domy tam spalone. Co oni mają o zawodach powiedzieć. O podziale raczą wiedzieć. Co los daje. Czym się staje. Jak zależy. Jakie kraje. Społeczeństwa się kształtują. Tak jak wirówki wciąż wirują. Społeczeństwa kaleczone. Masz, zapytaj, znajdź swą żonę. Bo rodzina w zawodzie ukryta. Bo Twoja dusza, rodziną zdobyta. Zawodowo pokazana. Dusza, co nie słucha się szatana. Dusza co nie podupada. Tylko zawodami włada. Dusza, której nie odpada. Fragment się z fragmentem zakłada. Zgromadzenie i istnienie. Na lepsze się wciąż zmienienie. Zamienianie. Strącenie. Odrącenie. I masz. Co chciałeś. Co miałeś, lub musiałeś. Zawód nie zawsze musi być z wyboru. Zawód to nie jest ostatnia część tworu. Zawód się rozprzestrzenia i zamienia. W lepsze. Na lepsze. Wciąż odmienia. Dopracowujesz sam siebie. I zawód jest w każdej potrzebie. Dopracowuje Ciebie stan. Co z tego masz. Kilka ran. Kilka uśmiechów. Trochę za dużo grzechów. Trochę przekonania. I ciągłego zamieniania. Jest co ma być. I się nie powtórzy. Kolejna nić. Już niektórych nuży. Kolejne pokolenie. W zawodach odnalezienie. Siebie samego. Pytanie w jakiej cenie. W jakim rozmiarze i masz kolejne polecenie. Siebie tworzenie. Poprzez zawód. Chcenie, lub niechcenie. I się tworzy. Nie przeszkadza. I się mnoży. Nie uwadza. Jest, będzie, na kominie sadza. Jest, będzie w pierwszym rzędzie się usadza. I patrzy. I poprawia. I się koniecznie zastanawia. A ZwierzoSzyk to klasyka. To sposób wyrazu. Estetyka. Z zawodami połączony. Tkwi. Poprawia. Dogodzony. Zmienia się, nie szuka żony. W sobie samym pogrążony. ZwierzoSzyk zawodowy. To pogląd na sprawę ciągle nowy. To kolejne przeinaczenie. A nie jakieś tam cierpienie. Bo zawód ZwierzoSzykiem okraszony. To tort. Od świeczek. Ugaszony. To życie. Od punktów zapalnych. Wyczyszczony. Człowiek. I jego losy. ZwierzoSzyk. I zboża kłosy. Wszystko w jedno się składa. Nie pytaj czy to wypada. Nie pytaj, jaka moja rada. Ważne, kto i dlaczego pomaga. Ważne, że dobrze się składa. Powaga. I po powadze. Balustrada. I oparcie. Trzymasz się ZwierzoSzyka i nie jesteś tym który fika. Zostań więc z nami. Kolejnymi ZwierzoSzykami. Zawodowo. Poglądowo. A zakończysz z czystą głową. A zakończysz i zrozumiesz. Że i Ty zawód swój umiesz. Że też jesteś. Albo bez. Ważne że w poezji zawsze przed. Słowo do słowa. Poezja gotowa. A pośród niej Ty i możesz wertować swoje sny. I możesz przypominać sobie że, ZwierzoSzyk żyje. A dlaczego. Kto to wie.

Krowa

Krowa pracuje na budowie
Co nam dziś ciekawego powie

Co nam dziś znowu odwinie
Zrozumiesz jak znajdziesz ją w malinie

Żółw

Żółw dorabia dziś w urzędzie
Jutro usiądzie z powrotem na grzędzie

Jutro usiądzie i się uspokoi
Praca dorywcza żółwia nie boli

Świnia

Świnia pracuje w archiwum państwowym
Dzieli się sekretem, ciągle nowym

Dzieli się sekretem, za dnia
Bo w nocy sekret zastoniła mgła

Kot

Kot był zawodowym pokerzystą
Mama myślała, że jest nazistą

Mama myślała, że nie pomoże
Ale kot w końcu pojawił się na dworze

Pies

Pies gra w kręgle
I na tym zarabia

I na tym układa
To co oznacza rozszada

Sowa

Sowa układa płytki
Umysł jej nie jest nikły

Umysł jej nie pomaga
Bo po swoim układa

Stonoga

Stonoga zajmuje się biznesem
Czasem przegrywa z kretesem

Czasem nie starcza czasu
Aż musi iść do lasu

Gołąb

Gołąb rozdaje nadzieję
Zawód pyta, co się dzieje

Zawód pyta, czy zarobi
Ważne, że gołąb się orobi

Żmija

Żmija kieruje TIRami
Nie jest jedna między nami

Nie jest jedna na planecie
Choć głupoty często plecie

Mrówka

Mrówka pracuje na budowie
Ciekawe rzeczy ktoś jej powie

Ciekawe słowa zdarzają się
Choć czasami myśli o nich źle

Słoń

Słoń stawia własny dom
Nie pytaj go jaki lubi ton

Nie pytaj go jaką lubi pogodę
Zapytaj, czy pomóc Ci mogę

Kangur

Kangur stawia rusztowanie
Pytanie co koło niego stanie

Pytanie kto następny się pojawi
Gdy Zadowolenie już się zjawi

Kapibara

Kapibara w pracy się stara
Przekłada papiery w koszarach

Przekłada papiery dokładnie
Byleby wszystko było ładnie

Hipopotam

Hipopotam ustala ceny
W sklepie w którym nie ma ściemy

W sklepie w którym wymagają
Że się wszyscy na cenach znają

Sójka

Sójka pracuje w placówce pocztowej
Myśli i domyśla się strategii nowej

Myśli i domyśla się kto ma marzenie
Sójka i jej rodzina - pragnienie

Krab

Krab łowi ryby
Na łódce, co by było gdyby

Na łódce, co człowiekiem rządzi
Pytanie kto wodę mąci

Delfin

Delfin jest nauczycielem
Kto nie rozumie ten jeleń

Kto nie rozumie, ten umie
I będzie jak reszta w tłumie

Waleń

Waleń jest gońcem
Nie zachwyca go słońce

Nie zachwycają go pragnienia
Bo dość ma tego istnienia

Jaskółka

Jaskółka odbiera porody
To są dopiero zawody

To są dopiero emocje
Kiedy widzisz jakie masz opcje

Koń

Koń sprzedaje buty
Z formy swej wyzuty

Z formy wyciągnięty
Już zawsze będzie zajęty

Słowik

Słowik pomaga w kuchni
Kroi już od wielu dni

Kroi że aż nóż stępiony
Nie zastąpisz swojej żony

Surykatka

Surykatka sprzedaje wycieczki zagraniczne
Nie przekonasz jej, że widoki śliczne

Nie przekonasz jej, że warto pojechać
Ona tylko sprzedaje, podróży chce zaniechać

Kozioł

Kozioł steruje samolotami
Wyróżnia się, między nami

Wyróżnia się i znowu zaczyna
Leci i czeka aż odleci, kpina

Alpaka

Alpaka pilnuje dzieciaka
I wie, że to wielka draka

I wie, że się zaczyna
Gdy dziecko dowie się, co to witryna

Lampart

Lampart leczy z biegunki
Bo poznał życia warunki

Bo poznał czym jest maść
Biegunka prosi by kraść

Pszczoła

Pszczoła robi drinki za jeden koła
Dlatego wiecznie jest wesola

Dlatego wiecznie pada deszcz
Pogoda wie, co dla koła dobre jest

Osa

Osa bada motyle
Taki zawód, no i tyle

Taki zawód, no i chęć
By nie wyciekł, z motylem zestaw zdjęć

Komar

Komar wypasał owce
I sprowadziły go na manowce

I wprowadziły go do zagrody
Poznał jakie są realia mody

Jastrząb

Jastrząb garbował skóry
Wyrobił sobie od tego muskuły

Wyrobił sobie od tego pogląd
Że w pracy też liczy się wzgląd

Kret

Kret lakierował samochody
Już wiadomo skąd jego dochody

Już wiadomo skąd jego rozeznanie
I z kolorami dobre poznanie

Mucha

Mucha zarządza kryzysami
Czy warto jak jest między nami

Czy warto posłuchać jak byczy
Pytanie tylko gdzie zakotwyczy

Dżdżownica

Dżdżownica pracuje w telewizji
Choć mnóstwo tam mają zgnilizny

Choć mnóstwo szkolą pociech
Czy wie ktoś jeszcze jak działa miech

Ryjówka

Ryjówka kręci filmy
Tylko dla jakiej firmy

Tylko dla której strony
Ważne, że są brony

Kukułka

Kukułka była prokuratorem
I zastaniała się wzorem

I zastaniała się paragrafami
Pytanie tylko, czy jest z nami

Lis

Lis założył firmę przeprowadzkową
Pomaga, już ma robotę nową

Pomaga, już ludziom torby nosi
Tylko dlaczego o wybaczenie nie poprosi

Orzeł

Orzeł uczył nurkowania
Ciekawe tylko czym się zastania

Ciekawe czym odgoni wroga
Gdy ścierpnięta jego noga

Niedźwiedź

Niedźwiedź wielkie ma znaczenie
Bo wie czym bez pracy jest siedzenie

Bo wie na czym polega gra
I odpowiedź zawsze ma

Lemur

Lemur kręci kołowrotkiem
Jak trzeba to poprawi młotkiem

Jak trzeba to poprawi minę
Nawet jeśli trafi na kpinę

Lama

Lama pakuje prezenty
I już ma czas zajęty

I już ma odwiedziny
Bliskiej i dalszej rodziny

Koza

Koza gra na organach
Jak trzeba, to na dwóch zmianach

Jak trzeba, to gra pod górę
Aż czuje swoją własną skórę

Owca

Owca sprzedaje perfumy
Zastanawia się, skąd te tłumy

Zastanawia się, czy oni śmierdzą
A może pokryci są zwykłą rdzą

Hipopotam (2)

Hipopotam rozpisuje diety
Choć ma gorsze dni, niestety

Choć ma gorsze powonienie
Tylko jakie to ma znaczenie

Kobra

Kobra sprzedaje w internecie
Nie znajdziesz jej w byle gazecie

Nie znajdziesz jej więc szkoda szukać
Byleby czytać a nie dukać

Boa

Wąż Boa leczy uzależnienia
Nie poznasz go jednak z imienia

Nie poznasz go byle gdzie
Bo on kamufluje się

Pelikan

Pelikan sprzęta ubikacje
Nie pytaj, wie że ma rację

Nie pytaj, w każdą niedzielę
On dobrze wie co się dzieje

Flaming

Flaming skacze z rozpędu
Byle dalej, do kolejnego urzędu

Byle dalej, do kolorowych snów
Skok wywołał lawinę słów

Puma

Puma kosi trawniki
Słucha dobrej muzyki

Słucha co ma do powiedzenia
Człowiek i jego znaczenia

Kot (2)

Kot naprawia samochody
Ależ ma ciekawe przygody

Ależ ma ubrudzone ręce
Widzę, i nie potrzeba mi nic więcej

Dzik

Dzik nastawia złamane kości
Robi to bez zbędnej litości

Robi to bez wkładu własnego
Skręca, poprawia, by mieć coś z tego

Sarna

Sarna żongluje okolicznościami
Wie, że jest sarną nad sarnami

Wie, że jest taka a nie inna
Choć nikt nie powiedział że przy tym niewinna

Jeleń

Jeleń zdobi szkło
Robota mizerna

Robota to piękna
I karafka zawsze wierna

Żubr

Żubr uczy W-Fu
Nie brakuje mu więc stresu

Nie brakuje opakowań
I papierków kolejnych schowań

Byk

Byk zbiera podatki
Nie wystarczą mu byle datki

Nie wystarczą mu grosiki
Nie jest z tych co lubią dziki

Rekin

Rekin opiekuje się imigrantami
Zastanawia się co między nami

Zastanawia się nad połączeniem
Które nie zawsze kończy się spełnieniem

Glonojad

Glonojad pracuje w tartaku
Tylko dlaczego nie czuje smaku

Tylko dlaczego wiatr tak wieje
Oby nie przez niego, ma tylko nadzieję

Kura

Kura nosi walizki
Ciągle z dala od miski

Ciągle z dala od brzegu
Walizka ugrzęzła w śniegu

Lew

Lew wstawia okna
Nie dobija się do dna

Nie dobija, ciut zostawia
Może pozna jakiegoś pawia

Leniwiec

Leniwiec zmienia pościelę w szpitalu
Jedni pytają go, czy nie ma żalu

Inni pytają go, czy się powodzi
Nikommu jednak leniwiec nie sódzi

Borsuk

Borsuk oprowadza ludzi po muzeum
Może i nie podda się temu

Może i nie zrezygnuje z tego
Co mu sprawia przyjemność, kolego

Stonka

Stonka pracuje na statku wycieczkowym
Jest i żyje w otoczeniu nowym

Jest i żyje na szerokich wodach
Bo nie utonął razem z innymi, w życia przeszkodach

Tasiemiec

Tasiemiec przekonuje dzieci że wato
Życ i nie zasłaniać się szpitalną kartą

Życ i nie zasłaniać byle czym
Bądź, a nie przed śmiercią giń

Jeź

Jeź pracuje pod ziemią
Górnik, słowa go nie zmieniają

Górnik, zdania ładnie podane
Pytanie tylko, dlaczego na szyję zakładane

Paw

Paw pracuje w żłobku
Kuje tylko bez podków

Kuje i się przejmuje
Czy dzieci właściwie wyjmuje

Królik

Królik robi cukierki
A w przerwie puste butelki

A w przerwie puste wciąż łby
Cukierkiem możesz być Ty

Indyk

Indyk pali kawę

Nie usiądzie na rezerwową ławę

Nie usiądzie na rozgrzane krzesło

Choćby wołanie się z daleka niesło

Koliber

Koliber produkuje kosmetyki

Wie i rozumie międzyludzkie styki

Wie i rozumie o co się gra

By człowiek powiedział, że szczęście już ma

Wielbłąd

Wielbłąd pracuje w rozlewni spirytusu

Może wódeczka, może do usług

Może wódeczka, a może dwie

Pytanie tylko czy po wódce żyć Ci się chce

Osiół

Osiół patroszy ryby

Naprawdę nie na niby

Naprawdę robota prosta

Pytanie tylko gdzie go zaniósła

Orka

Orka podlewa pomidory
Wysięk to jest spory

Wysięk nie pozwala
Bo pomidory zakryła fala

Pingwin

Pingwin pracuje w polu
Ciężko, to wielorób

Ciężko, to tadżykista
Choć nie ma z marchewkami stoiska

Mysz

Mysz parzy kawę
Od samego rana

Od samego stania
Nie zapracuje na banana

Fretka

Fretka szuka ropy
Mogą być z tego kłopoty

Mogą być z tego rany
Lepiej nie być zbyt znany

Tukan

Tukan hoduje kurczaki
Nie dla własnej draki

Nie dla własnego pożytku
Ale dla wspólnego użytku

Kaczuszka

Kaczuszka jest sadownikiem
Uprawia piękne jabłonki

Uprawia piękne sadzonki
Nie spotkasz u niej mrzonki

Kaczka

Kaczka wymienia opony
Na zimę w obie strony

Na zimę jak się należy
Nie przestraszy się nawet żołnierzy

Chomik

Chomik jest kucharzem w knajpie
Nikogo nie obchodzi, że chrapie

Nikogo nie obchodzi, że zasypia
Ważne, że o drogę mądrzejszych pyta

Kanarek

Kanarek składa meble
Ważne, że nie intencje złe

Ważne, że nie spodnie podkładane
Rozrzuć w duszy wre

Papuzki

Papuzki składają robota
Ciężko i trudna robota

Ciężko i się im wydaje
Że robot dziwne dźwięki wydaje

Patyczak

Patyczak naprawia śmigłowce
I nie ogląda się na owce

I nie ogląda się na straty
Tylko dlaczego jest wciąż garbaty

Tygrys

Tygrys pracuje na kolei
I pozostaje w nadziei

I pozostaje w trudzie
Że nie będzie się tłumaczył marudzie

Nosacz

Nosacz kładzie karton-gipsy
Miały być kolczyki a zostały klipsy

Miały być ręczniki a zostały szmaty
Dlaczego ten nosacz jest taki włochaty

Łabędź

Łabędź robi w branży reklamowej
Z takim wyglądem i w figurze nowej

Z takim urokiem byłoby szokiem
Gdyby ktoś nie domył mu okien

Krokodyl

Krokodyl montuje gaz w samochodach
Opowie Ci o swoich przygodach

Opowie Ci jak kiedyś spawał
I się z papierosem nie rozstawał

Koala

Koala pracuje na bazach danych
Unikając sytuacji niechcianych

Unikając sytuacji drażliwych
Ważne żeby nie kleić się do ludzi chciwych

Gąska

Gąska zachowuje tajemnicę służbową
I chwali się pracą nową

I chwali się pomysłami
Jak nie zajmować się osłami

Pancernik

Pancernik pisze scenariusze
Temat to historia kolejnych wymuszeń

Temat to historia bez końca
Choć nie jest od tego bliżej słońca

Panda

Panda pracuje na komputerze
Nie znajdziesz jej w byle jakiej sferze

Nie znajdziesz jej z założonymi rękami
Bo Panda obrzuca Cię pytaniami

Żyrafa

Żyrafa roznosi listy żwawo
To dopiero zajęcie, klawo

To dopiero dokonanie, fest
Gdy się dowiesz, kto kim jest

Małpa

Małpa broni ludzi w sądzie
Ale spotkasz ją także w rządzie

Ale spotkasz na biwaku
Bo ciągle szuka nowego szlaku

Żółw (2)

Żółw nakłada cła i kary
Nie uwierzysz, nie dasz wiary

Nie uwierzysz, jaka skala
Jechać dalej nie pozwala

Zebra

Zebra handluje działkami
Ziemia, to to między nami

Ziemia, po niej chodzimy
Bo to z niej się rodzimy

Delfin (2)

Delfin ubezpiecza samochody
Pytanie czy bez zgody

Pytanie czy bez formy
Ważne czy wyrobi normy

Łoś

Łoś gra główną rolę
W filmie, Pana Swawolę

W filmie, co się już zaczyna
Kupić bilet, to jest kpina

Leopard

Leopard pracuje w cyrku
Nie uniknie zdarzeń kilku

Nie uniknie narzekania
Tak jak kolejnego żonglowania

Nosorożec

Nosorożec robi lalki
Nie ściąga przy tym nawet halki

Nie ściąga przy tym od innego
Lalkarza, bardziej znanego

Pirania

Pirania śpiewa w teatrze
Słabe wrażenie zatrze

Słabe ważenie wciąż było
Bo niedokładnie sens życia zakryło

Wieloryb

Wieloryb robi akupunkturę
Niektórzy uważają to za bzdurę

Niektórzy muszą dużo zjeść
Żeby swoje widzimisię nieść

Mątwą

Mątwą zajmuje się prądem
Może to skończyć się swądem

Może to skończyć człowieka
Który na iskierkę miłości czeka

Motyl

Motyl jest maszynistą
Jedzie by zostać teistą

Jedzie by zostać zrozumiany
I dostosować się do zmiany

Karaluch

Karaluch wystawia faktury
Są tacy, co myślą, że to bzdury

Są tacy, co myślą, że potrafią
Choć nigdy nie wiedzą na co trafią

Pchła

Pchła jest filozofem
Zajmuje się sensem i wrzosem

Zajmuje się życiem i zdaniami
Wyrósł, wrzos nad wrzosami

Szerszeń

Szerszeń uczy fizyki
Zastanawia się, czy ma wszystkie styki

Zastanawia się, czy dobrze wysmażone
Będzie jego życie podzielone

Węgorz

Węgorz jest leśnikiem
Nie zapchasz go naleśnikiem

Nie zapchasz go złośliwościami
Bo się opiekuje nami

Meduza

Meduza kopie pitkę
Albo chodzi na siłkę

Albo chodzi pijana
Ale rzadko kiedy roześmiana

Pająk

Pająk kładzie asfalt
Nie jest to żaden żart

Nie jest to wymagane
Choć nie raz już słyszane

Świnka morska

Świnka morska bada wzrok
Bo wie czym jest mrok

Bo wie czym są okulary
I zakładasz, widzisz, czary

Antylopa

Antylopa maluje pokoje
Patrzy też, czy równo stoje

Patrzy też, czy pada deszcz
Bo musi swoje farby dalej nieść

Mysz (2)

Mysz pracuje na solarium
Lepsze to niż mieć akwarium

Lepsze to niż mieć marzenie
Że w rybkę się kiedyś zmienię

Zając

Zając sprawdza jakość
Tak jak pies kość

Tak jak żyrafa stan
Kolejnych zmian

Pawian

Pawian tańczy na scenie
Zapytasz jakie to ma znaczenie

Zapytasz jaki to ma sens
Ważne że pawian lubi wieczny dans

Sokół

Sokół tworzy dźwięki
I nie odgania od siebie panienki

I nie odgania kiedy drga
Sokół sobie zawsze radę da

Bawół

Bawół hoduje konie
Ja mu niczego nie bronię

Ja mu niczego nie każę
Bo o koniu także marzę

Jak

Jak prowadzi hotel
Zadomów się, albo zwiej

Zadomów się i zrozum
Jak zachowuje się tłum

Gepard

Gepard zszywa książki
Nie podpada mi

Nie podpada nikomu
Bo zna drogę do schronu

Ośmiornica

Ośmiornica rozwozi mleko
Pytasz ją, ona mówi, nie to

Pytasz ją, ona mówi, wspaniale
Ważne tylko jakie mleko ma smak

Ostryga

Ostryga hoduje pszczoły
I nimi się opiekuje

I nimi zawiaduje
Jak królowa, która niczym się nie przejmuje

Krewetka

Krewetka łowi ryby w rzece
Że ma rację, nie przeczę

Że ma atrakcję, nie zabraniam
Ważne, że rodzinę ochraniam

Tuńczyk

Tuńczyk jest spedytorem
Bo własnym chodzi torem

Bo własnym chodzi śladem
Zawraca, zastaniając się nieładem

Słoń (2)

Słoń jest kamieniarzem
Spodziewa się sytuacji i zdarzeń

Spodziewa się nikłych problemów
Przy tworzeniu kamiennych systemów

Hiena

Hiena klei glazurę
Choć uważa to za bzdurę

Choć uważa to za wyzwanie
Ważne, czy ma ochotę na nie

Kakadu

Kakadu projektuje ciuchy
Dla zabawy i dla otuchy

Dla zabawy i dla zadowolenia
I ma kolejny powód do istnienia

Aligator

Aligator jest kosmetyczką
Bo ma facjatę śliczną

Bo ma facjatę uśmiechniętą
I opinię, nienadszarpniętą

Dingo

Dingo dekoruje ciasta
Jest panem swojego miasta

Jest panem swojej okolicy
Nie szkodzi, że jest blisko granicy

Kolczatka

Kolczatka szyje torebki
Cierpią na tym fretki

Cierpią na tym szynszyle
Wszyscy krzyczą w koło, tyle

Dziobak

Dziobak prowadzi agroturystykę
Na wypadek i nagłą panikę

Na wypadek i ponaglenie
Panika nie wie co to siedzenie

Emu

Emu wymienia akumulatory
Ruch w interesie ma całkiem spory

Ruch w interesie zasnąć nie daje
Choć kolejna przerwa się czasem przydaje

Bocian

Bocian robi garnki z gliny
Nie przepuści żadnej kpiny

Nie przepuści wszak nikomu
Kpiny nie wypuści z domu

Sroka

Sroka gasi pożary
To jak czary, bez mary

To jak czary, czerwcowe
Wiosenne, ciągle nowe

Opos

Opos spawa to tu to tam
I otwiera ze spawaniem kram

I otwiera kolejną butelkę
Spawanie porusza jego rękę

Kuna

Kuna leje beton w formę
I wyrabia kolejną normę

I wyrabia kolejną partię
Beton człowiekiem na boki szarpie

Gnu

Gnu robi krzesła z wikliny
Marzy, tak po prostu, tak bez przyczyny

Marzy, tak dla zasady i kolorytu
Marzenie dodaje uśmiechu a nie zgrzytu

Szop

Szop zakłada telefony
Tylko skąd te kolejne zgony

Tylko skąd przewidywanie
Że coś złego na pewno się stanie

Diabeł tasmański

Diabeł tasmański zakłada wiatraki
Przeciera tym samym nowe szlaki

Przeciera tym samym zaspane oczy
I wojnę wewnętrzną ze sobą toczy

Szczupak

Szczupak przekłada zwrotnice
Niedługo będzie go stać na kamienicę

Niedługo pokaże wszystkim co myśli
Tylko to sobie najpierw wyśni

Soból

Soból robi na drutach szaliki
Nigdy nie zrozumie zasad termodynamiki

Nigdy nie zrozumie jak to jest zrobione
Ważne, że szalik gotowy. I mówi, skończone.

Płotka

Płotka jest kapitanem statku
I pamięta o Tobie, bratku

I pamięta o sobie, często
Szczególnie jak robi się wokół gęsto

Sandacz

Sandacz pracuje w banku
Nie zaczyna kasowania od rantu

Nie zaczyna zaznaczania od zgonu
Bo sandacz jest odpowiedniego tonu

Modrosójka

Modrosójka kasuje bilety
Ciężki to zawód niestety

Ciężkie to rozpoczynanie
A później już jest samo kasowanie

Kuropatwa

Kuropatwa pracuje w kantorze
Lepsze to niż praca na dworze

Lepsze to niż narzekanie
Kuropatwa zna swoje zadanie

Przepiórka

Przepiórka jest w filmie statystą
Choć całe życie marzyła by zostać nudystą

Choć całe życie marzyła by poznać swą rolę
To statystuje i musi znosić niedolę

Karp

Karp podaje w restauracji dania
Milczy, bo ma dość już gadania

Milczy, bo co by nie powiedział to źle
Ważne że w milczeniu dobrze czuje się

Śledź

Śledź daje, ale się nie poddaje
Kamerzystą po godzinach zostaje

Kamerzystą, po godzinach tworzy
Aż paczkę z nagraniem otworzy

Makrela

Makrela kieruje autobusem
Zakończy rozpoczynanie pewnym susem

Zakończy rozpoczynanie westchnieniem
Jak to dobrze żyć marzeniem

Wombat

Wombat jeździ ciągnikiem
Nie strasz go więc komornikiem

Nie strasz go oskarżeniami
Żeby wombat został z nami

Bażant

Bażant kieruje klubem sportowym
Nie zastaniaj się przepisem nowym

Nie zastaniaj się podejrzeniami
Bażant nie rozstaje się z marzeniami

Cietrzew

Cietrzew gra i nie pozwoli
Gra w hokeja, nawet gdy ręka go boli

Gra w hokeja, nie odpuści
Nawet jeśli wszyscy wokół tłuści

Bizon

Bizon udziela na mieszkanie kredytu
Znany jest z problemów zaniku

Znany jest z powtarzania
I ciągłego się zmieniania

Kojot

Kojot rekrutuje ludzi do pracy
Nie jest tak, że wszystko na tacy

Nie jest tak, że wszystko podane
Wszystko musi być wypracowane

Wilk

Wilk spłaszczony ma nadzieję
Bo w urzędzie się niewiele dzieje

Bo w urzędzie przemeblowanie
Takie wieczne zaczynanie

Lis (2)

Lis wymyśla kolejne reklamy
Z kreatywności jest powszechnie znany

Z kreatywnością czasem się kłóci
Jak przegrywa, to się biedak smuci

Jaszczurka

Jaszczurka prowadzi aptekę
Na przerwie czyta gazetę

Na przerwie patrzy na psa
Który jak ona, cztery nogi ma

Gekon

Gekon archiwizuje myśli
Pytanie co dalej sobie wyśni

Pytanie czy zadanie skończone
Archiwum dobre, zaliczone

Perkoz

Perkoz układa książki w bibliotece
Że ma rację, ja nie przeczę

Że ma rację, ja wnioskuję
Z racją ja się lepiej czuję

Kondor

Kondor wysyła ludzi na wakacje
Taką to ma życiową atrakcję

Takie to ma możliwości
Nie wymaga od nikogo litości

Jesiotr

Jesiotr tłumaczy dokumenty
Inne języki i ich odmęty

Inne języki te same znaczenia
Bo znaczenie się tak szybko nie zmienia

Karaś

Karaś jest kierownikiem budowy
Akceptuje i wkłada do głowy

Akceptuje i przekonuje
Że się we właściwym towarzystwie pokazuje

Skorpion

Skorpion sprząta w centrum handlowym
I zajmuje się pomysłem, całkiem nowym

I zajmuje się pomysłem na odmłodzenie
Siebie, bo młodość ma dla niego znaczenie

Płetwal

Płetwal sprzedaje usługi przez telefon
Ktoś nad nim stoi i powtarza, dzwoń

Ktoś nad nim stoi i powtarza, chłoń
Kolejne wyzwania, tak smakuje toń

Lelek

Lelek opiekuje się dziećmi
To nie znaczy, że wchodzi do każdej rzeczki

To nie znaczy, że uważa się za najlepszego
Pytanie tylko, co ma z tej opieki znaczącego

Żbik

Żbik odzyskuje długi
Nie jest przy tym długi

Nie jest przy tym spięty
Choć profil ma rozpięty

Dzięcioł

Dzięcioł pracuje w domu kultury
Bo jest kulturalny z natury

Bo jest kulturalny na wspak
Kultura wskazuje jedynie znak

Ryś

Ryś pracuje w opiece społecznej
Nie chce występować po stronie niegrzecznej

Nie chce występować po stronie straconej
Woli być i żyć w rzeczywistości odnowionej

Łosoś

Łosoś opiekuje się staruszkami
Zna ich i to jak przejmują się rzeczami

Zna ich i jak przejmują się terminami
By nie zapomnieć, by być rozpoznani

Bóbr

Bóbr jest w firmie skarbnikiem
Pytasz, patrzysz, on zajmuje się unikiem

Pytasz, patrzysz, on zajmuje się jedzeniem
I znowu. I dalej. Kolejnym stworzeniem

Dorsz

Dorsz wylicza wynagrodzenia
I masz kolejny powód do istnienia

I masz kolejne maliny kolorowe
Tylko gdzie znowu zostawiłem głowę.

Ślimak (z domem)

Ślimak zajmuje się logistyką
Nie mylić z logiką

Nie mylić z zapaleniem
Choć logistyka to gaszenie płomieniem

Ślimak (bez domu)

Ślimak organizuje szkolenia
Dosyć ma już bajdurzenia

Dosyć ma już przestawiania
Jest coś co drugie dogania

Krowa (2)

Krowa wydaje klucze w hotelu
Ma ile potrafi, nie jest jedną z wielu

Ma ile potrafi, poznaje ciągłe zmiany
Bo każdy klucz musi być właściwie wydany

Owca (2)

Owca w galerii sztuki dobiera obrazy
Pytanie tylko który ile waży

Pytanie tylko który ma lepszą ramę
Obrazy jak obrazy, znudzą się i wyjdą same

Jerzyk

Jerzyk sprzedaje sadzonki
Bo wie, że ludzie to nie pionki

Bo wie, że ludzie mają nadzieje
Bez niej, nic się nie dzieje

Żuraw

Żuraw dba o papierówki
Jabłka warte złotówki

Jabłka warte skarania
Są w cieniu własnego zdania

Zaskroniec

Zaskroniec robi herbatę w motelu
Nie doczeka żadnego szmeru

Nie doczeka żadnego dnia
W którym wygra pozycja twa

Zaskroniec (2)

Zaskroniec na hurtowni sprzedaje warzywa

Pytanie czy jego dusza jest jeszcze żywa

Pytanie czy jego dusza z nami zostanie

Czy znalazła inne rozwiązanie

Dzik (2)

Dzik jest ratownikiem medycznym

Może pochwalić się pomysłem ślicznym

Może pochwalić się pomysłem trwałym

Żeby dzielić się nawet szczęściem małym

Mors

Mors pracuje w kancelarii notarialnej

Ma pracę, czasami w formie zdalnej

Ma pracę, czasami niespotykaną

Ważne, że do wymogów, dostosowaną

Foka

Foka pracuje na kasie w markecie

Nie zmieści się w miesięcznym budżecie

Nie zmieści się do lodówki

Bo nie potrafi wkręcić żarówki

Konik morski

Konik jest krupierem w kasynie
Nie dogodzi za to Marynie

Nie dogodzi za to sobie
Bo nie żyje jeszcze w swobodzie

Pasikonik

Pasikonik jest pracownikiem kempingu
Ciągłe i wciąż na dopingu

Ciągłe i wciąż rozżalony
Bo nie może znaleźć dobrej żony

Niedźwiedź polarny

Niedźwiedź polarny zarabia bo jest znany
Programy, reklamy i drogie damy

Programy, reklamy i powtarzamy
Ile mamy a ile po sobie zostawiamy

Renifer

Renifer sprzedaje bilety do kina
Traci, ale to nie jego wina

Traci, bo z kinem się spoufala
Był bilet, a został niezdara

Baran

Baran trenuje zawodników
Nigdy nie ma wystarczająco ręczników

Nigdy nie ma wystarczająco miodu
Bo w treningu trzeba dużo zachodu

Nietoperz

Nietoperz chodzi po linie
Uważa, bo jak spadnie to zginie

Uważa, bo skrzydeł nie rozwinie
I będą opowiadali o biednej dziecinie

Orzeł (2)

Orzeł prowadzi pensjonat
Bo to prawdziwy pasjonat

Bo to prawdziwy orzeł
Wspomina, że bywało gorzej

Wydra

Wydra jest płetwonurkiem
Zastanawia się i sprawdza dziurkę

Zastanawia się i sprawdza dwie
Znalazło się, co się zgubą zwie

Wiewiórka

Wiewiórka wymyśla seriale
W kłopoty przez to wpada stale

W kłopoty wyubierana
Cieszy się, że przynajmniej jest znana

Halibut

Halibut pisze projekty unijne
Wie, bo ma zaplecze silne

Wie, bo zna tego i owego
Pisze, bo nie ma w tym nic złego

Panga

Panga obsługuje przedsiębiorstwa
Czasami najkrótsza droga to ta morską

Czasami najkrótsza droga to ta prosta
Oby tylko chaszczami nie zarosła

Miruna

Miruna skupuje butelki
Bez niej świat by nie był taki wielki

Bez niej świat by nie był kolorowy
Miruna zaprasza na łowy

Sardynki

Sardynki pracują na siłowni
Nie zajmują się budową głowni

Nie zajmują się byle czym
Byleby czuć piekący dym

Świerszcz

Świerszcz jest posterunkowym
Zajmuje się stworzeniem nowym

Zajmuje się przepisami
Które przepychają się między nami

Żuk gnojowy

Żuk gnojowy wykłada towar w supermarkecie
Nie znajdziesz o nim notki w gazecie

Nie znajdziesz o nim historii śpiewanej
Żuk nie jest z tej grupy, powszechnie znanej

Flądra

Flądra uczy tańca nowoczesnego
Nie ma w tym niczego złego

Nie ma w tym podskakiwania
Bo flądra jest w tańcu uznana

Świetlik świętojański

Świetlik prowadzi warsztaty z malowania
Bo nie jest z tych, których się zaśnania

Bo nie jest z tych, których wszystko boli
Masz, lub miałeś. Odrobinę swawoli

Czajka

Czajka nalewa na stacji benzynę
Szukasz, nie znajdujesz, winę

Szukasz, pytasz, wyskakuje
Wina co poddaniem skutkuje

Mewa

Mewa uczy jazdy samochodem
Nie przekonasz go wczorajszym lodem

Nie przekonasz go spojrzeniami
Mewa wie jak to jest, między mewami

Ważka

Ważka szyje ubranka dla dzieci
Zdarza się, że nie śmieci

Zdarza się, że się nie poddaje
Nawet jak co kłuje i wystaje

Termity

Termity kierują tramwajami
Jest ich wiele, między stacjami

Jest ich wiele, ciągle zmęczone
I pytają o byłą żonę

Borsuk (2)

Borsuk wyświetla filmy
Nie zważając na miny

Nie zważając na przeszkody
Bo patrzy na swoje przychody

Biedronka siedmiokropka

Biedronka sprzedaje w kiosku
Nie wyciąga żadnego wniosku

Nie wyciąga żadnego znaczenia
Bo ma dosyć na ludzi patrzenia

Biedronka azjatycka

Biedronka jest jednym z klaunów
Bo naśmiewa się ze znaczenia słów

Bo naśmiewa się z zaczynania
Byleby miała chwilę gadania

Rybitwa

Rybitwa jest grzybiarzem
Z wcale nie małym stażem

Z wcale nie małym zapleczem
A spory rozwiąże mieczem

Bąk

Bąk jest rybakiem
Z kutrem i zmienności znakiem

Z kutrem i nicości dość
Bąk nie wie co znaczy złość

Czapla

Czapla przewiduje jaka będzie pogoda
Nie jest potrzebna do tego zgoda

Nie jest potrzebny do tego fałsz
Nie jest też tak, że pomoże Ci rausz

Rosomak

Rosomak bywa mikrobiologiem
Czasami, jak nie leży odłogiem

Czasami, jak nie dadzą mu spać
Zastanawia się co sam powinien dać.

Modliszka

Modliszka miksuje piosenki
To jak na butelkę zakrętki

To jak na zupę słoik
Byłoby leżało, a jednak postoi

Wszy

Wszy mielą mąkę
Nie czekają na rozłękę

Nie czekają na owacje
Mają swoją własną atrakcje

Rak

Rak jest modelem na wybiegach
Patrzy tylko jak kto inny biega

Patrzy tylko jak kto inny gra
Zastanawia się tylko, co to za gra

Kozica

Kozica spawa bramy
Model biznesowy jest jej znany

Model biznesowy się śmieje
A brama ma swoje prywatne nadzieje

Homar

Homar stroi fortepiany
I ze swych chęci jest powszechnie znany

I ze swych chęci jest rozliczany
Bo z chęcią został raz jeden poznany

Kalmar

Kalmar mierzy grunty
Nie obchodzą go bunty

Nie obchodzą go zawody
Raz się zawiódł, dla ochłody

Małże

Małże grają w zespole
Piosenki przy otwartej stodole

Piosenki przy otwartej głowie
Pytanie co-kto powie

Pchły

Pchły podpinają internet
Nie schodzą z wachlarza bzdet

Nie schodzą z wachlarza ustępstw
Szukaj ich na jednej z życia kwest

Ryjówka (2)

Ryjówka naprawia komputery
Rachunek zawsze pozostaje szczery

Rachunek zawsze pozostaje udany
Tylko dla kogo i kto ma jakie plany

Suseł

Suseł sprzedaje radia w sklepie
Ile się nadaje, dobrze wiecie

Ile się nadaje, dowiesz się
Kiedy oddzielisz to co złe

Padalec

Padalec wymienia żarówki w samochodach
Nie spotkasz go przy większych przeszkodach

Nie spotkasz go przy liny przeciąganiu
Ważne że jest, pierwszy, w swoim staraniu

Wąż Eskulapa

Wąż Eskulapa wymienia rury gazowe
Zaskoczenie, coraz to nowe

Zaskoczenie, coraz to większe
Aż nogi węża robią się miększe

Ibis

Ibis montuje zlewozmywaki
Chcesz go, ale boisz się draki

Chcesz go, ale boisz się cienia
A cień, jak to cień, Ciebie przecenia

Szakał

Szakał podaje cegły
Myśli i słowa zbiegłe

Myśli i słowa samotne
I czyny, ciągle zawrotne

Nocek

Nocek wycina w styropianie
Pytanie co się dalej stanie

Pytanie co się kiedyś okaże
A dziś, na głębokim oleju smaże

Kuna (2)

Kuna montuje stalowe liny
Mosty nie zawsze są bowiem z gliny

Mosty nie zawsze zbliżają
To zależy jak się ludzie mają

Leming

Leming wykonuje stoły
Widzi siebie tylko na poły

Widzi się w dziwnym odbiciu
Jakby niecały, i skończył w kiciu

Gniewosz

Gniewosz kosi trawniki
Nie robi tego z domieszką paniki

Nie robi tego z domieszką składników
Jest jeden, i nie potrzebuje dodatkowych trików

Jętka

Jętka wierci dziury
Gdzie, to zależy od postury

Gdzie, to zależy od otchłani
Czasami sama siebie zgani

Mszyca

Mszyca zajmuje się stolarką
Okna, drzwi, zastawione pralką

Okna, drzwi na wymiar mi
Zrobi, albo ze zlecenia kpi

Ropucha

Ropucha wstawia szyby
Naprawdę, nie na niby

Naprawdę, ile da
Ropucha całą siebie ma

Cietrzew (2)

Cietrzew układa podłogi
Nie podstawia sobie nogi

Nie podstawia sobie głowy
Bo do działania jest gotowy

Gawron

Gawron produkuje żaluzje
Zakłada i robi fuzje

Zakłada że wszystko jedno
Byle złączone w jedno

Gil

Gil zadomowił się w muzeum
Dmucha, chucha, ma gdzieś tłum

Dmucha, chucha, ma gdzieś awangardę
Bo przygotował jeszcze lepszą petardę

Cyraneczka

Cyraneczka zna urzędnicze sztuczki
Bo kocha. Wszystkie psy i suczki

Bo kocha. Co bliżej i dalej
A po godzinach, krzyczy, nalej

Kleszcz

Kleszcz jest pedagogiem
Bo po swojemu widzi swobodę

Bo po swojemu widzi ten świat
Dla kleszcza, trzeba być jedną z wad

Kleszcz (2)

Kleszcz uczy ortografii
Słucham, i zaraz mnie trafi

Słucham, i mam nadzieję że dość
Pójdzie w swoją stronę ten gość

Kosarz

Kosarz jest wojskowym
Z ciągle sprzętem nowym

Z ciągle nadmuchanym
Ważne, że jest podziwianym

Skorpion (2)

Skorpion przeprowadza doświadczenia chemiczne
Było co było, ważne, że kwiaty śliczne

Było co było, ważne, że się skończyło
I wybuchło. Rabanu narobiło

Jesiotr (2)

Jesiotr skacze o tycze
Miły i zgrany jak skrzypce

Miły i zgrany jak spada
I jak dźwięk się rozpada

Piskorz

Piskorz sprząta chodniki
Bez głodu i paniki

Bez głodu, zaczynania
Piskorz jest znany z wahania

Tołpyga

Tołpyga wypełnia formularze
Już wie z kim chce być w parze

Już wie z kim chce dalej grać
I nie musi w kącie sama stać.

Pstrąg

Pstrąg jest teologiem
Znaczy, że zna się z samym Bogiem

Znaczy, że zna się i spełnia
I nie straszna mu żadna pełnia

Kormoran

Kormoran rzeźbi w drewnie
A po nocach płacze rzewnie

A po nocach wciąż wspomina
Jaka wspaniała była jego rodzina

Rybołów

Rybołów przerzuca worki z piaskiem
Byłoby, ale pozostanie jasne

Byłoby, ale zostanie znaczenie
Jest on i jego przeznaczenie

Krogulec

Krogulec doradza w problemach życiowych
Rozwiązuje, albo wskazuje na porządkowych

Rozwiązuje, albo na nowo nakazuje
O ile na jego liście płac się figuruje

Puchacz

Puchacz jest etykiem-alkoholikiem
Ma dwa oblicza, życie jest mykiem

Ma dwa oblicza, życie nie dolicza
Tylko na końcu, każdego podlicza

Jeź (2)

Jeź jest astronomem
Uważa ze swym tonem

Uważa ze słodkościami
Bo maluje liliami

Gronostaj

Gronostaj uprawia wspinaczkę skałkową
Choć czasem za bardzo rusza głową

Choć czasem coś na głowę spadnie
Ale skoro już leci, ważne że upada zgrabnie

Orka (2)

Orka rysuje mapy
Nie tworzy ich na raty

Nie tworzy pod presją czasu
Bo musi pokazać, każdy fragment lasu

Dzięcioł (2)

Dzięcioł wrywa zęby
Nie pyta gdzie i którędy

Nie pyta gdzie i po co
Ważne że w dzień, nie nocą

Myszołów

Myszołów handluje lekami
Na wielką skalę a nie między nami

Na wielką skalę toczy się gra
Nie każdy taką melodię zna

Dudek

Dudek zmywa w domach okna
Choć czasami rzecz to psotna

Choć czasami się znajduje
W rzeczy samej, odkopuje

Okoń

Okoń jest krawcem na pełny etat
Nie uchroni się czasem od strat

Nie uchroni się od odpowiedzialności
Niezadowolony klient nie zna litości

Makrela (2)

Makrela zmywa naczynia
Raz kończy, raz zaczyna

Raz kończy, druga kończy
Patrzy jak się pierwsza zgina

Piżmak

Piżmak miesza odczynniki
Nie uchroni się od paniki

Nie uchroni się od pochwały
Nawet jeśli wszystko wokół się wali

Nornik

Nornik kręci betoniarką
Jeden mówi, że nie warto

Drugi mówi, że wciąż szkoda
I że nie je się, nie swojego loda

Orzesznica

Orzesznica ma własne szklarnie
Choć nad ranem wygląda marnie

Choć nad ranem spać jej się chce
To i tak do tańca zaprosi Cie

Myszarka

Myszarka wędzi ryby
Naprawdę, nie na niby

Naprawdę, ważny jest smak
Na NIE zawsze odpowiada TAK

Borowiec

Borowiec piecze chleb
I kolejny będzie wnet

I kolejny będzie dany
Przez wielu chleb szukany

Muflon

Muflon doi krowy
Robi ser i obiad gotowy

Robi ser i wszystko ładnie
Z braku sera się rozpadnie

Makak

Makak jest portierem
W pracy zawsze za sterem

W pracy zawsze co do minuty
Nie powstydzi się zagranicznej waluty

Renifer (2)

Renifer pośredniczy w tym i owym
Jak wielu, chciałby być zawsze gotowym

Jak wielu, chciałby mieć poukładane
Było co było, ważne co jest dane

Sarna (2)

Sarna wygląda na przekonaną
Że zmiany w pracy w końcu ją zastaną

Że zmiany w pracy to nie same straty
Nikt jednak nie mówi, że ma wszystko być na tacy

Szarytka

Szarytka odnawia złocenia
Nie żyje od niechcienia

Nie żyje od chwili do chwili
Bo chce, żeby wszyscy byli mili

Świstak

Świstak jest rachmistrzem
Wyniki są mu bliższe

Wyniki wciąż wskazują
Że się sobą nie przejmują

Żbik (2)

Żbik uprawia politykę
Woli to niż spokojną muzykę

Woli to niż zawodzenie
Choć zawodzić ma pragnienie

Chomik (2)

Chomik doradza w sprawach roli
Nawrzucać sobie nie pozwoli

Nawrzucać komuś mu się zdarzy
Czasami nawet miejskiej straży

Pies (2)

Pies jest krytykiem kulinarnym
Gdy zawodzi, jest nim marnym

Gdy zawodzi, więcej nie je
Tylko się z przejedzenia śmieje

Sowa (2)

Sowa rozwozi paczki pocztowe
Kiedyś były stare, teraz są nowe

Kiedyś były stare, teraz przypominają
Że nawet paczki się na nowo zaczynają

Waleń (2)

Waleń jest architektem
Może pochwalić się intelektem

Może pochwalić się zdolnościami
Ważne że nie ma muru między nami

Płetwal (2)

Płetwal to dyplomata
Nie razi go nawet duża strata

Nie razi go słońce w dzień
Bo przekonać potrafi nawet tlen

Narwal

Narwal to pisarz
I ma czystą twarz

I ma czyste dłonie
Tajemnice odstonie

Białucha

Białucha jest mimem
Nie naprawisz ją klinem

Nie naprawisz jej czekaniem
Mim ma statyczne zdanie

Morświn

Morświn pracuje w hucie szkła
Ile dostanie a ile ma

Ile się okaże a ile wie
Morświn szkłem zajmuje się

Kaszalot

Kaszalot ścina drzewa w lesie
Pierwsze cięcie, drzewo drze się

Drugie cięcie, drzewo oszołomione
Do jutra wszystko musi być skończone

Tchórz

Tchórz zna się na zapachach
Wymyśla perfumy, w dalekich lasach

Wymyśla perfumy i je sprzedaje
Choć mało kto się z tchórzem zadaje

Ryś (2)

Ryś ochrania budynki
Nie jest częścią szynki

Nie jest częścią pasztetu
Bo woli odrobinę baletu

Wydra (2)

Wydra prowadzi przedszkole
Wszelkie problemy chromole

Wszelkie problemy złe
W chromoleniu taplam się

Nerpa

Nerpa degustuje alkohole
Ocenia i mówi, ja wolę

Ocenia i mówi, to smak
A to drugie jest prawie, czyli jak

Koń (2)

Koń żyje w świecie iluzji
Kolejny trik, bo się spóźni

Kolejny trik jest z nadzieją
Chociaż nie wszyscy się śmieją

Koziorożec

Koziorożec uczy religii
Ma dosyć sprośnych figli

Ma dosyć dogadywania
Bo ma ważniejsze zadania

Daniel

Daniel organizuje śluby
Ważne, żeby był Pan luby

Ważne, żeby Pani była
W innym wypadku data by się zmieniła

Świnia (2)

Świnia likwiduje szkody
Powolutku, to nie zawody

Powolutku, ile się da
Szkoda dobrze się sama ma

Łoś (2)

Łoś jest redaktorem czasopisma
Czereśnia to czy może wiśnia

Czereśnia to czy dziki krzak
Kiedyś to było, teraz jest tak

Koszatka

Koszatka robi zdjęcia wojenne
Czasy nie stałe, czasy zmienne

Czasy nie stałe, pali się las
Wojna nie wychodzi z żadnego z nas

Antylopa (2)

Antylopa jest dyrektorem szkoły
Patrzy przez okno a tam woły

Patrzy przez okno a tam las
Zgubiony znajdzie na to czas

Osiół (2)

Osiół to brygadzysta
Po nim zawsze szatnia czysta

Po nic zawsze odkurzone
Lepiej nie może być zrobione

Kułań

Kułań jest menadżerem
Bo dowodzi jednym sterem

Bo dowodzi jednym skrzydłem
Drugie jest mu jakby zbrzydłe

Suhak

Suhak drukuje książki
Jest szeroki a nie wąski

Jest szeroki w perspektywach
Mówią o nim w superlatywach

Alpaka (2)

Alpaka prowadzi antykwariat
Naprawdę, nie jest wariat

Naprawdę, nie jest nawiedzony
Tylko tak po trochu, spolszczony

Tapir

Tapir jest producentem
Nie przezywaj go docentem

Nie przezywaj profesorem
Bo długi ma on całkiem spore

Pekari

Pekari dobiera kostiumy
Nie ma z tego fortuny

Nie ma z tego nadziei
Że się wyrobi do niedzieli

Bocian (2)

Bocian jest lektorem
Choć czasem ciało ma chore

Choć czasem kończy się czas
Gdy on mówi do nas

Sola

Sola jest kaskaderem
Nie zawsze intencje ma szczere

Nie zawsze toczy się gra
Ale swoje za paznokciami ma

Ryba Piła

Ryba Piła to taksówkarz
Myślisz, dasz ile masz

Myślisz, podzielę się sobą
Nie wystarczyło być Tobą

Płaszczka

Płaszczka jest kowalem
Ale żegna się z żalem

Ale żegna się z przyzwyczajenia
Ma już dosyć patrzenia

Jeżowiec

Jeżowiec krytykuje sztukę
Ocena i wyciąga naukę

Ocena i ma swoje zdanie
Bo znudziło mu się czekanie

Rozgwiadza

Rozgwiadza jest dziennikarzem
Czasami zasłoni się kałamarnicą

Czasami zasłoni się życzeniami
Ważne, że są Ci, którzy są znani

Zimorodek

Zimorodek jest asesorem
Nie podrobisz go niewłaściwym wzorem

Nie podrobisz go życzeniami
Zimorodek z nieprzekupności jest znany

Mrówkojad

Mrówkojad masuje po urazach
Nie zmieści się w zwykłych zakazach

Nie zmieści się w przypuszczeniach
Że wszystko się po kolei zmienia

Jaguar

Jaguar opiekuje się chorymi
Nie jest obcy między nimi

Nie jest obcy i przekupny
Bo interes to okrutny

Pingwin (2)

Pingwin leczy zęby zmęczone
Nikt nie zapyta czy ma ładną żonę

Nikt nie zapyta czy ma ładnego psa
Zostaje mu tylko o brzydkie gra

Puma (2)

Puma jest wajdelotą
Niektórzy mówią, że też idiotą

Niektórzy mówią, pora iść spać
A wajdelota nie przestaje grać

Łaskun

Łaskun jest pilotem
Związanym ze swym samolotem

Związanym z uprzedzeniami
Tak się żyje, między łaskunami

Ocelot

Ocelot jest animatorem
Zajmie Cię każdym roztworem

Zajmie Cię specyfikacją
Bo wszelkie litery są dla niego atrakcją

Leniwiec (2)

Leniwiec jest przewodnikiem
Nie dopina się guzikiem

Nie dopina marzeniami
Ważne, że klienci przekonani

Kapucynka

Kapucynka jest historykiem sztuki
Wymaga to dużo nauki

Wymaga to dużo siedzenia
Co kapucynka robi od niechcenia

Bawół (2)

Bawół szlifuje bursztyny
Nie ma od tego zadowolonej miny

Nie ma od tego odcisków
Bo nie używa przycisków

Lew (2)

Lew zakłada elektrykę
Przez co ma skrzywioną mimikę

Przez co ma skrzywione nadzieje
Ważne, że wie chociaż co się dzieje

Impala

Impala warzy piwo
Ważne, że na żywo

Ważne, że z przytupem
Smak będzie jego łupem

Jeżozwierz

Jeżozwierz jeździ na żuźlu
Motocyklem bez hamulców

Motocyklem bez twórców
Dla kolejnej wywrotki znów

Goryl

Goryl śpiewa przeboje
Nie potrzeba goryli troje

Nie potrzeba goryli wcale
Bo ten jeden wystarczy doskonale

Gazela

Gazela robi zdjęcia
I galerie nimi zdobi

I galerie przynoszą jej sławę
A ona traktuje to jako zabawę

Koczkodan

Koczkodan pracuje w psychiatriku
Myków zna on bez liku

Myków zna i się dzieli
Z pacjentem którego mu los przydzieli

Cyweta

Cyweta jest ogrodnikiem
Choć czasem zasłania się stanikiem

Choć czasem zasłania się zmuszeniami
Ma co ma, między cywetami

Hiena (2)

Hiena jest socjologiem
Wystrzega się by nie być wrogiem

Wystrzega się by nie być sama
Socjologia jest z tego znana

Kobra (2)

Kobra tłumaczy książki
Języki i wstążki

Języki i znaczenia
Książki potrzebują przetłumaczenia

Albatros

Albatros jest didżejem
Nie ważne co na sali się dzieje

Nie ważne co na sali wykrzykują
Didżeje się po swoim marnują

Mors (2)

Mors wykopuje kości
Dinozaur się na niego nie złości

Dinozaur nic o tym nie wie
Że mors wiesza kości na drzewie

Uchatka

Uchatka przeprowadza audyty
Nie ważne jaka muzyka gra z płyty

Nie ważne jaka muzyka puszczone
Sprawa musi być załatwiona

Tajpan

Tajpan uczy informatyki
Było tak kiedyś, że pomylił guziki

Było tak kiedyś że zabrakło pamięci
I tajpan musiał pokazać jakie ma chęci

Wąż tygrysi

Wąż tygrysi wymyśla gry planszowe
Jest pomysł, jest wykonanie, i zadanie gotowe

Jest pomysł, jest powtarzanie, bo pomysły ma nowe
I ludzie się cieszą, że mogą ćwiczyć swoją mowę

Meduza (2)

Meduza przeprowadza ankiety
Nie dowie się tego z gazety

Nie dowie się z internetu
Co kieruje ludzi do budżetów

Pustułka

Pustułka tworzy oprogramowania
Bo dosyć już ma stania

Bo dosyć ma dokazywania
Więc spełnia kolejne zadania

Gnu (2)

Gnu zgrzewa plastiki
Bo nie rozumie mechaniki

Bo nie rozumie co ktoś uważa
Nie nadawał się też na lekarza

Jeleń (2)

Jeleń prowadzi lombard
To nie żart

To nie zadanie
By każdemu mówić, Panie

Fenek

Fenek prowadzi sklep z fenkami
Zna się na tym, jest jeden między nami

Zna się na tym, warto go posłuchać
Zanim nadejdzie kolejna zawierucha

Czajka (2)

Czajka bada kosmos
Bo ma donośny głos

Bo ma donośne myśli
Kosmos na ziemi sobie wyśni

Sokół (2)

Sokół tworzy statystyki
Słowa to tylko uniki

Słowa to zagadka stworzenia
I stworzyły, kolejnego lenia

Wilga

Wilga hoduje zwierzęta
Bo została do tego poczęta

Bo została przygotowana
By w życiu nie udawać barana

Sójka (2)

Sójka jest podróżnikiem
Za morzem jeździ konikiem

Za morzem udziela wywiadów
Nie doczeka się spadów

Jenot

Jenot inwestuje w technologie
Bo lubi i chce żyć wygodnie

Bo lubi i chce się popisać
Dlatego list intencyjny musi napisać

Żubr (2)

Żubr jest uznanym mecenasem
Nie zlewa mu się świat w jedną masę

Nie zlewa mu się, trzeba poczekać
Aż żubr po swojemu zacznie znów zwlekać

Gibbon

Gibbon naprawia samoloty
Z uczuciem, nie dla psoty

Z uczuciem i dalszym uznaniem
Bo samoloty bywają zwariowane

Drzewiak

Drzewiak tworzy fryzury
Jedna po drugiej, to nie bzdury

Jedna po drugiej, to powołanie
A nie do przeznaczenia fryzur się odwołanie

Bóbr (2)

Bóbr gotuje w restauracji
Nie doczeka się kolejnej stacji

Nie doczeka się owacji
Bo ma dość smakowych atrakcji

Paw (2)

Paw piecze pierniki
I sprzedaje złączone składniki

I sprzedaje złączone marzenia
W formie z piernikiem zderzenia

Kret (2)

Kret próbuje polecieć w kosmos
Nie jest to jednak rzeczą prostą

Nie jest to jednak dla kreta łatwe
Gdy łapki do kopania jedynie zdatne

Mucha (2)

Mucha jest zawodową szachistką
A już niedługo wytrwałą rencistką

A już niedługo spełni marzenie
I wygra rentę, takie ma życzenie

Wszy (2)

Wszy tworzą pierścionki ze złota
To bardzo dokładna jest robota

To bardzo dokładna jest sprawa
Pierścionek w końcu to nie zabawa

Flaming (2)

Flaming tworzy okulary
Są różowe, nie dasz wiary

Są różowe, pokazują
I świat w tym kolorze ukazują

Boa (2)

Boa jest maklerem
Przejmuje się każdym szmerem

Przejmuje się marzeniami
By być wężem pomiędzy maklerami

Kosarz (2)

Kosarz produkuje fajki
Jest to człowiek z innej bajki

Jest to człowiek z marzeniami
Aby dzielić się fajkami

Byk (2)

Byk piecze torty
Z dala od rewolty

Z dala od ostrzegania
Bo dosyć ma nieswojego prania

Rekin (2)

Rekin robi nagrobki
Nie jest to interes słodki

Nie jest to interes wielki
Dlatego zagląda do butelki

Panga (2)

Panga jest kominiarzem
Może pochwalić się dużym stażem

Może pochwalić się orderami
W dzielności panga nad pangami

Wilk (2)

Wilk tworzy witraże
Zręczności gumką nie zmaże

Zręczności ten mu zazdrości
Który tworzy dla gości

Nosacz (2)

Nosacz muruje płoty
Cegły zwiastują kłopoty

Cegły zwiastują zadanie
Nosacz ma własne zdanie

Żyrafa (2)

Żyrafa tworzy kapelusze
To prawie są już pióropusze

To prawie są ideały
Chociaż winy nie zmazały

Panda (2)

Panda tworzy medale
Pamiątki na wielką skalę

Pamiątki dzieł i podróży
Bo życie pandzie się nie dłuży

Zebra (2)

Zebra tka materiały
Stąd się wzięły, czarny i biały

Stąd się wzięły, kolejne rozdziały
I nikt nie jest przy zebrze mały

Pancernik (2)

Pancernik naprawia zegary
Jest już przy tym dość stary

Jest już przy tym od lat
Nie wyliczy ilości strat

Królik (2)

Królik jest kompozytorem
Nie zastani się tenorem

Nie zastani się nutami
Przed innymi zawodami

Koala (2)

Koala jest dyrygentem
Takim lepszym agentem

Takim lepszym syfonem
Co dyryguje jak tonę

Krokodyl (2)

Krokodyl gra na gitarze
I patrzy jak mięso smaże

I patrzy jak jest zrobione
To co leży rozognione

Osa (2)

Osa pisze wierszyki
Dla dzieci, albo dla kliki

Dla dzieci, bo dzieci zabawne
Takie małe istotki stadne

Konik morski (2)

Konik jest dróżnikiem
Kolei rzemieślnikiem

Kolei przykładem
Bo świeci znów ładem

Perkoz (2)

Perkoz jest kierownikiem oddziału
W firmie, która nie ma działów

W firmie, która się rozpada
Bo nie pomogła jej kierownika rada

Tapir (2)

Tapir projektuje gry komputerowe
Wszystko co kiedyś było, teraz jest nowe

Wszystko co kiedyś było, mu się nie znudziło
Bo tapir wie, że się wszystko ziściło

Małże (2)

Małże grają zawodowo w pokera
Raz wygryają, a raz ktoś się rozbiera

Raz przegryają, i siebie wydają
Dużo mówią, bo często się z racją rozstają

Piskorz (2)

Piskorz tworzy strony internetowe
Zna taktyki zawodowe

Zna podstępny i obejścia
Nie domyślisz się jakiego użyje przejścia

Leming (2)

Leming wymyśla do telewizji reklamy
Ze swoich pomysłów jest od dawna znany

Ze swoich pomysłów jest rozliczany
Bo sam za pomysł jest już uważany

Szakał (2)

Szakał produkuje drabiny
Nie ma w tym jego winy

Nie ma w tym nic złego
Bo się bawi na całego

Nocek (2)

Nocek udziela korepetycji
Ma sentyment do policji

Ma sentyment też do straży
Bo sikawka mu się marzy

Jętka (2)

Jętka jest prostytutką
Bo posturę ma malutką

Bo lubi dokazywać
I swoich klientów przezywać

Kapucynka (2)

Kapucynka jest policjantką
Sytuację lubi wartką

Sytuacja lubi ją
I przeszkody, które zmorą są

Nerpa (2)

Nerpa śpiewa w operze
Bo odnajduje się w wysokiej sferze

Bo odnajduje spełnienie
Gdy wypchane ma kieszenie

Czapla (2)

Czapla jest listonoszem
I o podwyżkę proszę

I o podwyżkę wnioskuję
Czapla mówi, ja nie żałuję

Jeżowiec (2)

Jeżowiec jeździ czołgami
Tak to jest między nami

Tak to jest między nimi
Jeżowiec nie przekracza linii

Ibis (2)

Ibis robi biznesy międzynarodowe
Nie są to historie standardowe

Nie są to historie za którymi się tęskni
To nie dzięki interesom ludzie są piękni

Mamba czarna

Mamba jest artystką jakich mało
Czeka i patrzy, żeby wiało

Czeka i patrzy, żeby się chciało
I się doczekała, choć nie jest tak jak jej się zdawało

Gronostaj (2)

Gronostaj jest celebrytą
Zastania się piękną kitą

Zastania się zdolnościami
Jest jedynym między nami

Norka

Norka robi zdjęcia do dowodu
Nie narobi sobie smrodu

Nie narobi zamieszania
Bo dosyć ma czekania

Tchórz (2)

Tchórz ogrzewa całą szkołę
Pali węglem dziś z mozołem

Pali węglem się podpala
Bo szkoła mu na wiele nie pozwala

Pstrąg (2)

Pstrąg wymienia w banku szyby
A po pracy chodzi na ryby

A po pracy mu się wydaje
Że praca mu radość daje

Świstak (2)

Świstak jest celnikiem
Nie nazywaj go freakiem

Nie nazywaj odmieńcem
Ważne, że ma czyste ręce

Ropucha (2)

Ropucha tworzy kabarety
Żarty mało śmieszne niestety

Żarty mało liczą się w tłumie
Jeśli nikt ich nie rozumie

Daniel (2)

Daniel uczy wnet latania
Szybko, bez wciąż powtarzania

Szybko, byleby dolecieć
Oby tylko w dół nie zlecieć

Pekari (2)

Pekari dowozi pizzę
I lubi robotę tę

I lubi poranną mgłę
Gdy pizza ma intencje złe

Biedronka siedmiokropka (2)

Biedronka jest ginekologiem
Wie co czai się na rogiem

Wie co czai się w przerębli
Bo po nocach to ją gnębi

Biedronka azjatycka (2)

Biedronka archiwizuje materiały
Pytasz ją, jaki świat jest stary

Pytasz ją, jak dojechać na wakacje
Biedronka woli zachodnie atrakcje

Tuńczyk (2)

Tuńczyk jest operatorem dźwigu
Szybszy jest od migu

Szybszy jest od rozpunkki
Bo to dla niej podarunki

Krewetka (2)

Krewetka opiekuje się niepełnosprawnymi
Krewetkami odpowiednio dobranymi

Krewetkami z życiem poznanymi
Bo już na dobre ustatkowanymi

Modrosójka (2)

Modrosójka sądzi co dobre a co odstaje
Kto się do poprawy nadaje

Kto się z kim niepotrzebnie zadaje
I sprawę sobie z wagi sprawy zdaje

Szerszeń (2)

Szerszeń uczy rodzić panie
Bo odpowiedzialne to zadanie

Bo nie jest to wcale łatwe
Rozwiązać skomplikowaną zagadkę

Kalmar (2)

Kalmar produkuje sztuczne szczęki
Niby wolny a zajęty

Niby wolny a pozwoli
By był kompanem w człowieka niedoli

Ślimak (z domem) (2)

Ślimak jest bacą i wypasa owce
Słuchaj go a nie zejdziesz na manowce

Słuchaj go a zrozumiesz budowę
Wszechświata, oraz jego zagadkową mowę

Ślimak (bez domu) (2)

Ślimak jest botanikiem
Bo nie przejmuje się krzykiem

Bo nie przejmuje się zawodzeniem
Nie wystraszy go krytyczne twierdzenie

Nietoperz (2)

Nietoperz wierci dziury w metalu
Nie czuje się dobrze na balu

Nie czuje się dobrze przy elitach
Bo wie gdzie przebiega granica

Baran (2)

Baran sortuje odpady
Nie szuka więc żadnej zwady

Nie szuka więc przyjemności
Bo lubi mieć wszystkie kości

Dorsz (2)

Dorsz jest sekretarką
Nie powierci wiertarką

Nie powierci w głowie
Dobrze się czuje w rozmowie

Łosoś (2)

Łosoś serwuje wina
Bo wina to jego rodzina

Bo wina to jego zadanie
Nie ważne, co się kiedyś stanie

Mątna (2)

Mątna zajmuje się eksportem
Sprzedaje razem z portem

Sprzedaje razem z zyskiem
Choć czasem wyskoczy z pyskiem

Motyl (2)

Motyl integruje co się da
Nowe technologie stosuje, to się ma

Nowe technologie odnajduje, taka gra
Pytanie czy pamięta, co jest po dwa

Diabeł tasmański (2)

Diabeł tasmański zajmuje się bezpieczeństwem w sieci
Patrzy kto i z której strony nadleci

Patrzy kto i z której strony daje
I z dającym się nigdy nie rozstaje

Gil (2)

Gil jest od mediów społecznościowych
I trendów ciągle nowych

I trendów poznawanych
Choć nie zawsze lubianych

Kawka

Kawka produkuje opakowania
Dosyć ma bowiem czekania

Dosyć ma do biznesu dokładania
Woli jak los jej oczy zastania

Gawron (2)

Gawron pozyskuje fundusze
Przyleci, wystarczy, że coś ruszę

Odleci, wystarczy że krzyknę
Bo myśli, że go z planu wytnę

Kruk

Kruk tworzy sztuczną inteligencję
Powtarza ciągle tą samą sentencję

Powtarza ciągle jak dużo ma
Inteligencja godna dorodnego psa

Kryl

Kryl dba o stosunki międzynarodowe
Patrzysz tylko co zakłada na głowę

Patrzysz tylko co zakłada na szyję
I czy znajdzie się ktoś, kto Ciebie zbije

Foka (2)

Foka sprzedaje swoje myśli
Zastanawia się co jej się wyśni

Zastanawia się co jej to da
Przecież do wszystkiego dostęp już ma

Pasikonik (2)

Pasikonik zapewnia bezpieczeństwo informacji
Nie potrafi wyobrazić sobie większej atrakcji

Nie potrafi wyobrazić sobie chłodniejszych dni
Niż te w których rezygnujesz Ty

Halibut (2)

Halibut rekrutuje pracowników
Nie zna nowoczesnych myków

Nie zna nowoczesnych spraw
Tylko krzyczy, zbaw mnie, zabaw

Gąska (2)

Gąska jest chirurgiem wprawionym
Nie podda się sprawom zostawionym

Nie podda się uparcie za dnia
Bo pocięte myśli wciąż ma

Papuzki (2)

Papuzki przeprowadzają szkolenia
Bo dość mają ciągłego patrzenia

Bo dość mają w sprawy zagładania
I z byle powodu ciągłego kichania

Patyczak (2)

Patyczak tworzy biznes plany
Ze skuteczności jest powszechnie znany

Za skuteczność jest podziwiany
Choć w oknach ma brudne firany

Niedźwiedź (2)

Niedźwiedź sprzedaje ubezpieczenia na życie
Bawi się przy tym należycie

Bawi się przy tym wciąż wybornie
Choć jest delikatny tylko pozornie

Sardynki (2)

Sardynki zapowiadają pogodę
Nie wciągniesz ich w po sobie żałobę

Nie wciągniesz ich w dowolne znaczenie
Mają swój ogląd i sprzeniewierzenie

Kojot (2)

Kojot przelewa wynagrodzenia
Nie doszukuje się wielkiego znaczenia

Nie doszukuje się pobożnych liści
Jesienne grabienie liści mu się ziści

Bizon (2)

Bizon uczy zachowania
I na świat się otwierania

I ten świat poznawania
Tylko coś mu widok zaśnania

Stonoga (2)

Stonoga sprawdza jakość czekolady
Testuje bo nie ma zwady

Testuje bo ma znaczenia
Smak czekolady ciągle się zmienia

Gołąb (2)

Gołąb ochrania lasy
Bo życie to nie zapasy

Bo życie to nie przypomnienie
Ważne, żebyś nie uciekł w zapomnienie

Kura (2)

Kura ustala politykę społeczną
Marzy jej się by dostać ocenę dostateczną

Marzy jej się by zrozumieć co jest grane
I dlaczego tak tu wszystko pozostawiane

Kaczka (2)

Kaczka jest ratownikiem na basenie
By nikt się nie utopił ma marzenie

By nikt nie uciekł daleko stąd
Kaczka już czuje podejrzany swąd

Lelek (2)

Lelek pracuje w resocjalizacji
Siebie i innych, bo dość miał atrakcji

Siebie i innych, wszystkich szanuje
Choć tylko od czasu do czasu się dobrze czuje

Stonka (2)

Stonka zaopatruje szpitale
Ma wyrobów całą halę

Ma wyrobów że aż strach
Strach się nie bał i w głowę, pach.

Szczupak (2)

Szczupak zajmuje się dokumentami
Dostał z odzysku worek z prezentami

Dostał z odzysku oko swe i nos
Dlatego teraz jest w stanie rozpoznać każdy wrzos

Soból (2)

Soból ustala ludziom dietę
Ma od tego nie małą podnietę

Ma od tego już zakwasy
Więc chodzi podpalać lasy

Sandacz (2)

Sandacz nagrywa audycje radiowe
Bo ma składną i z sensem mowę

Bo ma składne i ładne zwyczaje
Tylko czasem coś mu na bok wystaje

Kangur (2)

Kangur czyści tapicerki
Choć czasem dopadają go rozterki

Choć czasem dopada go komoda
Powie tylko, co za szkoda

Pchły (2)

Pchły sprzedają lemoniadę
Czasem urządzają zwadę

Czasem urządzają bieg
Kto dobiegnie, ten jest zbieg

Myszarka (2)

Myszarka sprzedaje na targu warzywa
Po całym dniu jest ledwo żywa

Po całym dni trochę ponarzeka
Że nie wie co ją jutro czeka

Termity (2)

Termity serwisują telefony
Bo znają niskie i wysokie tony

Bo znają i rozpoznają
Kiedy grę swoją wygrają

Karaluch (2)

Karaluch wciska ludziom kredyty
Od nich rozum zgnity

Od nich kolejne uwiązania
I wychodzisz na ostatniego drania

Narwal (2)

Narwal jest satyrykiem
Nie schowa się za dziennikiem

Nie schowa się da dnia
Bo dzień wystające uszy ma

Białucha (2)

Białucha podaje w samolocie jedzenie
Przybiega na jedno skinienie

Przybiega bo się rozbiega
Zawsze wiedząc o co biega

Suseł (2)

Suseł gasi pożary duszy
Choć czasem coś się poruszy

Choć spotka się ze swoim zdaniem
I wie, że musi być odmalowane

Tajpan (2)

Tajpan robi drzwi wejściowe
W jedną stronę, nie wyjściowe

W jedną stronę, i zostaniesz
Jedną stroną się w końcu staniesz

Rak (2)

Rak opiekuje się drzewami
Lasem, tak między nami

Lasem, się przejmuję czasem
I nie zaśniam się nawiasem

Homar (2)

Homar pilnuje nieletnich
Z okazji obozów letnich

Z okazji, która więź sprawia
Że nie rozróżniają żurawia

Szop (2)

Szop wierci studnie
Zachowuje się schludnie

Zachowuje się ospale
Bo studnie nie są małe

Opos (2)

Opos suszy ceramikę
Jak trzeba nałoży tunikę

Jak trzeba nałoży co dnia
Byleby nie zsuwała tła

Kormoran (2)

Kormoran jest syndykiem upadłościowym
Znów popisz się pomysłem nowym

Znów popisz się powiązaniem
Co je trzyma zamknięte z psami

Bażant (2)

Bażant używa szlifierki
Nie wie co to lakierki

Nie wie co to przeszkody
Jak trzeba, skacze do wody

Łaskun (2)

Łaskun jest właścicielem stacji paliw
Czasem przez to się nawet żali

Czasem przez to zapomina
Że najważniejsza jest rodzina

Ocelot (2)

Ocelot pracuje w auto szkole
Nie powiesz do niego, Ty bawole

Nie powiesz do niego, ja to gryzmole
Bo sam musisz przejść przez swoją niedolę

Kruk (2)

Kruk założył biuro tłumaczeń
Bo doszukuje się kolejnych znaczeń

Bo doszukuje się dużej frekwencji
Która dorówna w poziomie intencji

Fenek (2)

Fenek prowadzi centrum handlowe
Nie liczy jednak na duchową odnowę

Nie liczy jednak że coś się zmieni
W razie czego ma w gotowości stosik kamieni

Wilga (2)

Wilga robi dobre wrażenie
Marketing, z i dla, polecenie

Marketing, z i dla wiary
Że życie to nie tylko koszmary

Jenot (2)

Jenot optymalizuje zasoby
Bo nie zna innej swobody

Bo nie zna innej wciąż gry
Niż dowiadywać się, kim jest: Ty

Gazela (2)

Gazela jest od rozwoju produktów
Wie ile jest na świecie słów

Wie ile jest na świecie znaczeń
I dlaczego kura gdacze

Świnka morska (2)

Świnka morska prowadzi dom aukcyjny
Nie wie czym jest pakiet promocyjny

Nie wie czym jest zatrząsienie
Bo inaczej rozumie znaczenie

Emu (2)

Emu pracuje w ośrodku kultury
Rysuje, tańczy i inne bzdury

Rysuje, tańczy i się przejmuje
Że nikt się do niego nie porównuje

Bąk (2)

Bąk pracuje w dziale finansowym
Odkrywa się ciągle w znaczeniu nowym

Odkrywa się ciągle i smutną ma twarz
Bo mówią mu ciągle, swe pomysły zmaż

Rosomak (2)

Rosomak organizuje szkolenia
Trendy, wszystko się zmienia

Trendy, to jest dla Ciebie
Że człowiek odnajduje się w chlebie

Niedźwiedź polarny (2)

Niedźwiedź polarny odnajduje się w detalu
Zwykli ludzie, nie ma do nich żalu

Zwykli ludzie, nie są to problemy
O ile polubić zwykłe życie chcemy

Rybołów (2)

Rybołów sprzedaje tylko hurtowo
Myśli co będzie, zastanawia się zdrowo

Myśli co będzie, gdy będą zmiany
I rybołów stanie się przez siebie poznany

Albatros (2)

Albatros i jego mała gastronomia
Masz szczęście i dychotomia

Masz szczęście i problemy
Wszyscy je mamy, choć nie chcemy

Muflon (2)

Muflon pracuje w telekomunikacji
Nic nie zapewni mu większej atrakcji

Nic nie zapewni mu większej zdobyczy
Niż kolejny dzień, który kwiczy

Makak (2)

Makak posiada firmę audytorską
Doświadczenie ma jak ziemię pomorską

Doświadczenie ma jak wodę źródlaną
W morzu wszystko równo wymieszano

Wiewiórka (2)

Wiewiórka hoduje kozy
Ma z tego biznesu powozy

Ma z tego biznesu za dnia
To co w nocy mówi, pa

Koń (3)

Koń pracuje w hospicjum
Zastępuje tradycją

Zastępuje gadaniem
To co zwykle jest tu znane

Sowa (3)

Sowa kieruje kasynem
Zawiaduje nim ja swoim synem

Zawiaduje nim nie tylko za dnia
Bo w dzień dopiero zabawa zaczyna się ta

Kuropatwa (2)

Kuropatwa podpina na kempingu wodę
Ma co ma, w dużej mierze swobodę

Da co da, w pewnym stopniu zaczyna
Bo raz na jakiś czas, może wyskoczyć do kina

Gibbon (2)

Gibbon jest trenerem w klubie fitness
Doskonale wie co znaczy stres

Doskonale wie co znaczy poświęcenie
I z kolegami się spoufalanie

Sokół (3)

Sokół na lotnisku pomaga pasażerom
Nie jest tak, że poddaje się sterom

Nie jest tak, że poddaje się życzeniom
Musi zawsze pamiętać, że podlega obostrzeniom

Dżdżownica (2)

Dżdżownica jeździ wózkiem widłowym
W depresji pocięła się nożem stołowym

W depresji pocięła się wspomnieniami
Tak to już jest, między dżdżownicami

Kura (3)

Kura karmi z zoo zwierzęta
Zastanawia się, czy nie jest święta

Zastanawia się ile wciąż może
I które zwierze jej w biedzie pomoże

Żółw (3)

Żółw pracuje w ośrodku pomocy rodzinie
Nie odkrywa się w raz powziętej minie

Nie odkrywa się z murów stawianiu
Rodzina, zlepek pań i panów

Wąż tygrysi (2)

Wąż tygrysi rozwiesza dla cyrku plakaty
Jak poproszą robi też dla nich szpagaty

Jak poproszą chodzi i pyta o resztę
I jest, kolejny spektakl, nareszcie

Tukan (2)

Tukan prowadzi noclegownię dla bezdomnych
Pomaga w obliczu nocy chłodnych

Pomaga w obliczu rozwiązania
Gdy za trudne są zadania

Indyk (2)

Indyk zamiata w pensjonacie
Czasem ktoś zostawi gacie

Czasem ktoś zostawi psa
Pies zaś swoje racje ma

Miruna (2)

Miruna pracuje na planie filmowym
Nie jest jednak aktorem zawodowym

Nie jest zatrudniona na umowę
Tak po prostu zajmuje swoją głowę

Kapibara (2)

Kapibara pracuje w sklepie z klockami
Wymienia się także wizytówkami

Wymienia się dobrymi wspomnieniami
Złe zostawiła, pomiędzy sylabami

łoś (3)

łoś łączy pod wodą rury
Nie są straszne dla niego chmury

Nie są straszne rozwiązania
Gdy ktoś mówi, bez pytania

Leopard (2)

Leopard zarządza zasobami ludzkimi
Sam się zastanawia jak sobie radzi z nimi

Sam się zastanawia jak sobie radzi ze stresem
Ważne, że się nie zastania wyższym interesem

Skorpion (3)

Skorpion zatrudnił się w przetwórstwie rybnym
Jakiś los go czeka, niechybny

Jakiś los go czeka, zobaczy
Czy się na koniec nie przeinaczy

Koliber (2)

Koliber skupuje butelki
Spodnie spadają, nakłada szelki

Spodnie spadają, tyłek widoczny
Koliber las widzi tłoczny

Szerszeń (3)

Szerszeń prowadzi salon odnowy biologicznej
Nie doszukuj się odpowiedzi logicznej

Nie doszukuj się odpowiedzi właściwej
Z szerszeniem jest zawsze hałaśliwie

Hiena (3)

Hiena robi paznokcie
Urobiona po łokcie

Urobiona w przestrachu
Że zacznie kapać jej z dachu

Pawian (2)

Pawian jest odpowiedzialny za sieci teleinformatyczne
Życie jest jednak dla niego nazbyt statyczne

Życie jest jednak dla niego zbyt kolorowe
W swej monotonii ciągle nowe

Komar (2)

Komar ma swoje stoisko w markecie
Nie przeczytasz o nim w gazecie

Nie przeczytasz o nim na plakacie
Chcielście to macie. Komara więcej nie spotkacie

Pająk (2)

Pająk ma sieć szkół tańca
Nie zrobisz z niego pomazańca

Nie zrobisz odpowiedzialnego
Za efekty kursu u niego wykupionego

Mszyca (2)

Mszyca ma szkółkę jeździecką
I raczkujące dziecko

I raczkujące nadzieje
Że ktoś się z mszycą pośmieje

Lemur (2)

Lemur prowadzi warsztaty z dziećmi
Najpierw jedźmy, potem lećmy

Najpierw przez las, potem polem
I już widzimy naszą swawolę

Opos (3)

Opos wydaje książki
I przez to staje się w prążki

I przez to ciągle przestaje
A i tak w kolorze się staje

Kuna (3)

Kuna pracuje u bukmachera
Zawiera zakłady, większe od zera

Zawiera zakłady, jakie kto chce
I gdy ktoś przegrywa, śmieje się

Słowik (2)

Słowik w kiosku sprzedaje gazety
Ma też gorsze dni niestety

Ma też gorsze rokowania
I rozpozna każdego drania

Tołpyga (2)

Tołpyga zbiera grzyby w sezonie
A po sezonie w długach tonie

A po sezonie ma swoje schadzki
I nie uniknie parszywej zasadzki

Padalec (2)

Padalec obrabia skóry
Przed wykorzystaniem

Przez przeznaczeniem
I świata zobaczeniem

Skowronek

Skowronek rozwozi prasę
Codziennie rano, jest przed czasem

Codziennie rano, swoje robi
Dopóki ducha nie wyswobodzi

Rybitwa (2)

Rybitwa jest kombajnistą
Ale tylko w sezonie, pracą tą

Ale tylko przerobione, mówi że
Kombajn jak jechać pyta się

Kos

Kos jest komendantem
Bo zna się z bażantem

Bo zna się z królikami
To chowa się między komendami

Dzięcioł (3)

Dzięcioł komentuje mecze
Jak podnosi głos dobrze wiecie

Jak podnosi emocje do dna
Zawsze sprawdza się sztuczka ta

Surykatka (2)

Surykatka jest komikiem
Opowiada żarty o klatkach

Opowiada o sprzeniewierzeniu
I niesfornych podatkach

Padalec (3)

Padalec przetyka kominy
Bo się zmieści, nie bez winy

Bo się streści, przed upadkiem
Dziadziuś poratuje spadkiem

Foka (3)

Foka jest znanym latarnikiem
Chwali też się rozpiętym guzikiem

Chwali też się emocjami
Tak to już jest, między latarnikami

Pingwin (3)

Pingwin pracuje w laboratorium
Kiedyś był na posyłki kuratorium

Kiedyś patrzył jak z wysoka spadało
Teraz wie, że wiecznie było mu mało

Ostryga (2)

Ostryga leczy dzieci
I sprawdza choroby w sieci

I sprawdza co jest grane
Jak jest dziecko wyrozbierane

Paw (3)

Paw czyści dywany
Z dokładności jest znany

Z dokładności wynika
To że ktoś z pamięci nie znika

Kameleon

Kameleon jest dekoratorem wnętrz
Inspiruje się wyglądem tęczy

Inspiruje się pragnieniami
Tęczowymi fantazjami

Kameleon (2)

Kameleon wypełnia ankiety
Mało zarabia na tym niestety

Mało zarabia i mu nie starcza
Życie go wydatkami obarcza

Gekon (2)

Gekon prowadzi forum dla graczy
Rywalizacja, wie co to znaczy

Rywalizacja i krew wciąż wrze
O drogę nigdy nie pyta się

Hipopotam (3)

Hipopotam doradza w sprawach wielkiej wagi
Bylebyś znany był także z uwagi

Bylebyś znany był z poświęcenia
Które nie rodzi się z byle życzenia

Zebra (3)

Zebra maluje murale
Czasem nawet w szale

Czasem z drobnostkami
Zadziera z wygodami

Zebra (4)

Zebra zmywa graffiti
Bywa czasem skryty

Bywa pobudzony
Jeśli okaże się pobudzony

Kobra (3)

Kobra handluje ziołami
Lecznymi sprawami

Lecznymi dotykami
Oby tylko ziołami

Jeżozwierz (2)

Jeżozwierz obsługuje koparkę
Chyba że wypatrzy szparkę

Chyba że wypatrzy dół
Wtedy nie pomoże muł

Kot (3)

Kot czyści parapety
Jest zdziwiony, znów niestety

Jest zdziwiony, nie od parady
Znowu będzie powód do zwady

Pies (3)

Pies jest od wyburzeń domów
Nie ominie nawet schronów

Nie ominie żadnej fuszki
Śmieją się z niego wszystkie duszki

Mewa (2)

Mewa kładzie asfalt
I nie pokazuje swoich kart

I nie pokazuje w nadziei
Że rozbite się jeszcze skleci

Ważka (2)

Ważka produkuje metalowe talerze
Aż dziw, że jeszcze ktoś to bierze

Aż dziw, że komuś tak smakuje
Gdy się na ważkę się uporczywie poluje

Świerszcz (2)

Świerszcz rozplątuje liny
Siatki i wszystko z gliny

Siatki i wyliniałe
Statki nie zawsze są stałe

Ocelot (3)

Ocelot produkuje łożyska
W upadku przypatruje się z bliska

W upadku wie co jest grane
Łożysko pozostało niedoszlifowane

Wróbel

Wróbel tworzy opakowania papierowe
Gdy śni, rozumie nawet krowe

Gdy śni, rozumie zależności
Na jawie nie ma dla siebie litości

Wróbel (2)

Wróbel wykonuje ekologiczne gadżety
Czasem się potnie przy tym niestety

Czasem się zatnie przy myśleniu
I wszystko skończy się na przeinaczeniu

Wąż Eskulapa (2)

Wąż Eskulapa wydobywa diamenty
Uważa, że wszyscy ludzie to są męty

Uważa, że się na niego nie uważa
I chodzi z tym regularnie do lekarza

Krowa (3)

Krowa sortuje minerały
I uderza głową w banały

I uderza głową jak się da
Krowa swoją wartość zna

Nietoperz (3)

Nietoperz obsługuje maszynę introligatorską
Pytasz, ale nie jest tutaj amatersko

Słuchasz, ale nie dowidzisz zmian
Bo nietoperz bywa jak ten cham

Wydra (3)

Wydra skleja koperty
I ma doświadczeń sterty

I ma ciągle za dnia
To co w nocy Ci da

Bocian (3)

Bocian jest ogrodnikiem
Dlatego nie wpada w panikę

Dlatego nie wpada do dziury
Bo rozumie czym są bzdury

Suseł (3)

Suseł produkuje zapałki
Przekłada w maszynie gałki

Przekłada jedno na drugie
Z zapałką to się nie zgubie

Waleń (3)

Waleń pakuje papier toaletowy
Masz go u siebie, ciągle nowy

Masz go u siebie, Tobie nie przeszkadza
Że papier się na części rozpada

Królik (3)

Królik wywołuje zdjęcia
Nie potrzebuje lepszego zajęcia

Nie potrzebuje lepszego dnia
Wszystko co trzeba, to tutaj ma

Ryś (3)

Ryś podkuwa konie
Zazdrozczą mu tego słońce

Zazdrozczą mu pięknej miny
Nie widać po nim przewiny

Karaś (2)

Karaś pracuje na taśmie
Spełnia się tak to właśnie

Śpiewa i podskakuje
Taśma do niego pasuje

Wombat (2)

Wombat jest kierowcą lawety
Potyka się na niej niestety

Potyka się na tym co rusza
Byle co go nie porusza

Krokodyl (3)

Krokodyl podnosi stołki
W prawo skręcają ciołki

W prawo mówi się wciąż
Że jest kochany mąż

Wilk (3)

Wilk składa hulajnogi
W lewo i spadasz pod nogi

W lewo i rozumiesz zawile
Nie wszystkie wyroki są Ci miłe

Modrosójka (3)

Modrosójka obiera kalafiory
W tył i ruch ma spory

W tył i ruch ma uznany
Za ten, który jest znany

Osiół (3)

Osiół robi kule do pistoletu
W przód, to nie tu

W przód, to nie tam
Gdzie o własne życie gram



Spis obrazów:

Grafika ze strony tytułowej: Grafika Marcina z Fryszaka, Zrzucona skorupa 2.

Wiersz ze wstępu. Marcin z Fryszaka, Za(pracowany).

Obraz końcowy: Marcin z Fryszaka, [i](#).



Marcin z Fryszaka

ur. 2 grudnia 1986 – obecnie

Uzależniony od życia. Twierdzi, że powietrzem duszy się nie nakarmi. Autor pięciu 14-częściowych cykli. Piąty nosi tytuł „Życie ponad życie”. Książki Marcina można przeczytać za darmo w internecie. Są dostępne na stronie internetowej: wilusz.org

Piąty cykl to dziewięć opowiadań mistycznych, z których na szczególną uwagę zasługują: „Program ochrony wampirów”, „Krasnal który widział przyszłość”, i „Pustynia Zapomnienia”. W cyklu tym znalazło się też miejsce dla pięciu tomików wierszy. To druga część

niezatapialnych „Zwierzoszzyków”. „(prawie jak) haiku”, „Wolne pisanie” inspirowane obrazami, dłuższe wiersze „Zgodnie z planem”, oraz napisany wspólnie z Krzysztofem Eska tomik-rozmowa „Dwóch czy jeden”. Twórczość dla poszukiwaczy prawdy, oraz krytyków otaczającego nas świata. Każdy tutaj znajdzie brata.

Kontakt z Marcinem z Frysztaka:
szulif@gmail.com

Szanowny Wydawco,

Jeśli masz chęć wydać „Zawodowo” w wersji papierowej – drukuj śmiało!

Jako autor zachęcam do powielania, kopiowania i wydawania „Zawodowo” na wszystkie możliwe sposoby. Proszę tylko o zachowanie zgodności z oryginałem.

„Zawodowo” każdy może wydrukować i rozpowszechniać – dzieląc się wolnością.

Nie oczekuje wynagrodzenia, czy procentów od sprzedanych egzemplarzy. Będę się cieszył jeśli część zysków, które uzyskasz ze sprzedaży „Zawodowo”, przekażesz na cele charytatywne.

Nie potrzebujesz dodatkowych zgód, pozwoleń, czy umów.

Chcesz wydać „Zwierzoszzyki zawodowo”? To do dzieła!



Przyjaciele,

Niezwykle istotnym jest, aby „Zwierzoszzyki zawodowo” były w całości dostępne za darmo w internecie.

Kopiujcie je z jednego serwisu z ebookami na kolejne. Ułatwiajcie dostęp do „Zawodowo”.

Udostępniajcie je bez pobierania opłat. Niech zyskają nowe, elektroniczne życie. Niech karmią otwarte umysły tych, którzy porzucili papierowe wydania na rzecz cyfrowego świata.

